

Dr. Ed. König, *Theologie des Alten Testaments, kritisch u. vergleichend dargestellt. Erste u. zweite Aufl.* Stuttgart 1922, Chr. Belser, in-8, VIII + 348.

Znany szeroko w świecie naukowym profesor ewangelickiego fakultetu teologicznego w Bonn stara się swem dziełem wypełnić lukę w biblijnej literaturze protestanckiej. Wszystkie niemal nowsze dzieła biblistów protestanckich wydane pod tytułem: *Biblische Theologie d. A. T.*, traktują swój przedmiot wyłącznie ze stanowiska historycznego, zaniehbując stronę systematyczną. Historję zaś religji izraelskiej pojmują oni po swojemu, nie oglądając się na najstarsze dokumenta pisane. Według nich Abraham nie zapoczątkowuje bynajmniej nowej epoki w dziejach religji izraelskiej, ale wraz z innymi patrjachami pozostaje na najniższym stopniu religji ogólnosemickiej, jest czcicielem fetyszów: kamieni, drzew, źródeł. Jahwe w epoce patrjarchów jest jeszcze bogiem lokalnym, troszczącym się wyłącznie o swój naród, nie oglądającym się przytem na słuszność i sprawiedliwość. Bałwochwalstwo, w które Izraelici raz po raz nawet w epoce królów popadali, a które Pismo św. nieustannie karci i gani, nazwane zostało przez nich religją narodową Izraelitów. Uważa się je nie za odstępstwo od religji prawdziwej, ale za rzecz zupełnie naturalną i zrozumiałą w ówczesnych warunkach. Wielu

z pośród nich nie uznaje czystego monoteizmu nawet w epoce proroków.

Aby zaś te swoje twierdzenia uzasadnić, bibliści owi obchodzą się z księgami świętymi samowolnie. Co im się nie podoba, co się nie zgadza z ich założeniem, to albo odrzucają jako niehistoryczne, jako tendencyjną glosę późniejszego redaktora, albo też wygodnie pomijają milczeniem. W ten sposób księgi święte tracą wszelką powagę, nie tylko boską, ale nawet ludzką. Tą drogą doszedł zmarły przed rokiem Fr. Delitzsch do tego, że całą biblię ogłosił za zbiór utworów sfalszowanych, szerzących błędy (por. jego pracę: *Die grosse Täuschung* 1920) i zalecił swym współwyznawcom, żeby po szkołach przy nauce katechizmu zarzucili biblię św., a na jej miejsce wprowadzili biblię Germanów, t. j. opowiadania o życiu i czynach niemieckich znakomitości.

Aby tym zboczeniom zaradzić i teologję biblijną St. T., mianowicie wśród protestantów, pchnąć na nowe tory, wydał prof. König, znany ze swych konserwatywnych zapatrywań, swój własny podręcznik teologii biblijnej St. T. Jest to jego dzieło ulubione, „da ja die Theologie des Alten Testaments den Kern und Stern meiner Lebensarbeit bietet“, jak na końcu swej przedmowy sam o sobie się wyraża.

Metodę i zadanie swego dzieła określił autor w osobnym artykule, ogłoszonym w czasopiśmie Instytutu biblijnego (*Biblica* 3, 1922, 74.—79). Ujął zaś tę rzecz w trzech punktach: Należyte i sumienne wykorzystanie źródeł zawartych w księgach świętych, dokładne uwzględnienie wszystkich nowszych kwestyj i przedstawienie teologii nie tylko historyczne, ale też systematyczne.

Przeoglądając dzieło Königa można się przekonać, że autor starał się sumiennie odpowiedzieć tym przez siebie postawionym wymaganiom. Z ksiąg świętych korzystał pilnie, przyznając im całkowitą wartość historyczną (str. 6—18). Autor nie jest bowiem zwolennikiem teoryj Wellhausena, aczkolwiek rozróżnia w Pentateuchu pewne dokumenta. Ze stanowiska jednak chrześcijańskich zasad hermeneutycznych należy mu wytknąć niektóre błędy, a mianowicie że nie czyni ściślej różnicy między księgami kanonicznymi a niekanonicznymi (6 s) i że nie uznaje sensu typicznego (str. 17).

Chociaż tom nie jest bardzo gruby, to jednak trzeba przyznać, że autor umiał połączyć zwięzłość z dokładnością i gruntownością. Nie pomija żadnej ważniejszej kwestji, uwzględnia bardzo obszernie literaturę biblijną, nawet katolicką, chociaż bynajmniej nie w równej mierze z protestancką. Tu znów możnaby autrowi wytknąć, że całkowicie pominął kwestję mesjańskich przepowiedni i ściśle z niemi połączoną eschatologję, odkładając ją do osobnego dzieła, zapowiedzianego na

końcu książki (str. 317). Z natury rzeczy należałoby ją już i w tem dziele uwzględnić.

Co się wreszcie tyczy sposobu przedstawienia rzeczy, to chociaż autor kładzie duży nacisk na systematyczne przedstawienie teologii biblijnej St. T., jednak nie zaniedbuje bynajmniej także strony historycznej. Owszem cała pierwsza część dzieła poświęcona jest historycznemu rozwojowi religji izraelskiej (19—119). W trzech rozdziałach, na które się ona rozpada, mówi autor o wyjątkowem stanowisku religji izraelskiej, o jej początkach i rozwoju w różnych okresach historii narodu wybranego. Druga, znacznie obszerniejsza część dzieła (120—317), zawiera systematycznie przedstawioną teologję St. T. W czterech rozdziałach rozprawia autor naprzód o Bogu, następnie o stosunku świata, a w szczególności człowieka do Boga, dalej o grzechu i wreszcie o usprawiedliwieniu upadłej ludzkości.

Autor wszędzie zaznacza wyraźnie swoje stanowisko konserwatywne i dużo miejsca poświęca polemice z racjonalistami biblijnymi, przez co jego dzieło może katolickiemu apologetce oddać cenne przysługi. Niektóre jednak zapatrywania autora rażą katolickiego teologa np., że aniołowie posiadają jakąś materjalną powłokę (208), albo że obrzezanie nie jest sakramentem (284). Mimoto dzieło prof. Königa może służyć katolickiemu bibliście jako poradnik w najróżnorodniejszych kwestjach. Posługiwanie się niem ułatwiają bardzo dokładne, bo 74 kolumn drobne druku liczące spisy: rzeczowy i cytatów.

*O. Kaz. Smoroński C. SS. R.*